

Anna Lenartowicz-Zagrodna

**„Mądrość jest celem wszystkich zmysłów”¹,
czyli obraz mądrości w *Księdze Syracha*
w przekładzie Piotra Poznańczyka
(na materiale porównań z rozdz. 24, 1–22)**

W 1535 roku ukazało się w Polsce pierwsze wydanie należącej do kanonu ksiąg mądrościowych Starego Testamentu *Księgi Syracha* w tłumaczeniu Piotra Poznańczyka. Niewiele wcześniej wydane zostały przekłady dwu innych biblijnych ksiąg mądrościowych: *Księga Eklezjastesa* (1522) pióra Hieronima Spiczyńskiego oraz Wietorowy *Psałterz*, tzw. *Psałterz krakowski* (1532, 1535). Wszystkie one cieszyły się dużą poczytnością, o czym świadczy m.in. wznowienie *Księgi Syracha* w sześć lat po *editiones principes* (1541). Publikacja w tak krótkim czasie trzech ksiąg mądrościowych – biorąc pod uwagę to, że były to jedne z pierwszych druków w języku polskim w ogóle – wskazuje na pewną prawidłowość poczynań wydawców, która wynikała zapewne z zapotrzebowania czytelników na lekturę rozbudzającą zamiłowanie do wiedzy i rozwijającą system wartości. O wadze, jaką przywiązywano podówczas do mądrości, mogą świadczyć:

- z jednej strony, przedmowy i posłowania do rzeczonych edycji biblijnych:

Przedmowa do *Eklezjastesa*: Takież zaiste, który niniejsze księgi z pilnością będzie przeczytał, w czystości się będzie chował, nie stłucze się do piekła głębokiego a złączy się w przyjaźń Boga Wszechmocnego. [*Ecclesiastes. Księgi Salomonowe w przekładzie Hieronima Spiczyńskiego z Wielunia*,

¹ M. Rej, *Zwierciadło*, wyd. S. Adalberg (wg edycji 1 z lat 1567–1568), Kraków 1897, s. 40.

wstęp i oprac. H. Skoczylas-Stawska, Wieluń 2003, reprint oryginału, k. A2,]

Posłowie do tegoż: A wszakże nie bez przyczynyśmy to udziałali, iżeśmy ty Księgi Salomonowe z łaciny na polskie przełożone na światło wydali. Dlatego pewno jako by wżdy polskie księgi były, ażeby sie Polacy w mądrości mnożyli. Gdy zaiste wszytcy ini narodowie: Włochowie, Niemcy, Czechowie swoje Biblije mają, a w mądrości niewymownie sie kochają. [k. D3_v]

Przemowa na Eklezjastyk Jezusa, syna Syrachowego²: Wielu i wielkich ludzi przez zakon i proroki, i insze, ktorzy ich nasladowali, mądrość jest nam okazana. Skąd Izraelski lud ma być chwalon dla nauki i mądrości też swojej. Abowiem nie tylko same mowiące potrzeb być umiejętne, ale też obcy uczący sie i piszący mogą być barzo uczeni. Dziad moj Jezus, gdy sie pilnie udał na czcienie zakonu i prorokow i inszych ksiąg, ktore nam od starszych naszych dane są, chciał też nieco napisać, co by ku nauce i mądrości zależało, aby ci, ktorzy żądają umieć, z więtszą by pilnością baczyli i ku dobremu żywotowi byliby potwierdzeni.

A tak upominam was z dobrą wolą i z wielką pilnością ku czcieniu, a prosze, abyście mi odpuścili, iż ku wysławieniu mądrości słow mi nie dostawa, abowiem nie dostawa słow żydowskich, gdy na inszy język przekładane bywają; a nie tylko w tych księgach, ale w zakonie i w prorokach, i w inszych, ktore daleko rozne są, gdy w swym języku bywają powiedane. [...] dokończyłem ich i wydał, aby ci, ktorzy obyczajow dobrych uczyć sie chcą, i według zakonu Bożego żyć, mieliby sie z czego uczyć. [*Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczony w przekładzie Piotra Poznańczyka*, wstęp i oprac. I. Kwilecka, Poznań 2006, reprint oryginału, s. 5–7]³;

- z drugiej strony, liczne wypowiedzi pojawiające się m.in. w *Żywotach* Marcina Bielskiego, czy też w *Żwierzyńcu* Mikołaja Reja, gdzie spotykamy takie cytaty, jak: „Mądrość jest posłem rozumu”, „mądrość jest celem wszystkich zmysłów”, „mądrość jest coś dziwnego, coś poważnego, a prosto jest z nieba dar boży”⁴.

² Są to słowa nie tłumacza, ale autora – zatem samego Syracha, ale można je traktować jako ilustrację myśli i zamiar samego wydawcy lub tłumacza.

³ Wszystkie cytaty z niniejszego dzieła podaje się wg wskazanej edycji.

⁴ Zob. *Mądrość* [hasło], w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. 13, *M–Miegotny*, Wrocław 1981, s. 230–237.

Szesnastowieczne zainteresowanie mądrością poświadcza także *Słownik polszczyzny XVI wieku* (SPXVI), w którym leksem ten odnotowany został ponad 1570 razy, przy czym dominującym znaczeniem jest ‘zdolność trafnego rozróżniania dobra i zła, trafnego rozumowania, rozwiązywania trudnych sytuacji, też wiedza’⁵. W tym podstawowym rozumieniu, traktującym w przeważającej mierze o mądrości odnoszącej się do człowieka, mądrości ludzkiej⁶, wyróżniono także kategorię mądrości boskiej, definiowaną jako ‘doskonałą mądrość, będącą atrybutem istoty nadprzyrodzonej; w odniesieniu do Boga utożsamianą niekiedy z samą osobą Boga’⁷.

Zarówno dominujące w szesnastowiecznej polszczyźnie rozumienie mądrości jako rozróżnianie dobra i zła, jak i wyodrębnienie jej jako atrybutu boskiego bez wątpienia pozostają w ścisłym związku z mądrościowymi księgami biblijnymi, jak już wcześniej wspomniano, wydawanymi wówczas wielokrotnie. W tym kontekście ciekawe wydaje się to, jaki obraz mądrości wyłania się z *Księgi Syracha*.

⁵ Dwa inne znaczenia mądrości, jakie odnotowuje SPXVI, to: ‘mądre słowa, pouczenie, morał, zasada, maksyma’ oraz ‘konkretna wiedza lub określona dyscyplina naukowa’ (*ibidem*, s. 236–237).

⁶ W definiowaniu mądrości ludzkiej istnieje wahanie, czy jest ona równoznaczna z nauką, czy też nie. Niektórzy autorzy twierdzą, że mądrość stanowi wartość przyrodzoną, to dar – wówczas zawsze boży, w przeciwieństwie do nauki, którą należy zdobywać. Inni natomiast podkreślają, iż do zdobycia mądrości potrzeba trudu, wytrwałości i poświęcenia. Wiedzie do niej trudna droga, a w jej zdobyciu pomagają m.in. obcowanie z mądrymi, czytanie, słuchanie i zapamiętywanie ich rad, pokorne milczenie, doświadczenie, które przychodzi z wiekiem. W tym świetle mądrość bezsprzecznie odrywa się od kategorii rzeczy wrodzonych. Mądrość osiąganą przez człowieka prezentuje się jako jedną z najważniejszych cnót (lub cnotę samą w sobie) obok prawdy, bojaźni bożej (ta jest zwykle korzeniem lub koroną mądrości), roztropności, powściągliwości, męstwa czy pobożności. Stawia się ją na równi z bacznością, dobrocią, nauką, rozumem, umiejętnością i zrozumieniem. Jednocześnie mądrość realizuje się w opozycji do głupstwa, szaleństwa, niewiedzy, błazeństwa, chytrności, prostoty i ślepoty; jest wartością większą niż bogactwo, a jej posiadanie chroni przez popełnianiem grzechów (*ibidem*, s. 230–236).

⁷ Mądrość boska (w przeciwieństwie do cielesnej, diabelskiej, ludzkiej = niedoskonałej; mądrości świata tego = świeckiej) jest atrybutem Najwyższego (mądrość niebieska, najwyższa, nieskończona, wieczna), który jest jednocześnie jej twórcą. Rozumie się ją jako siłę sprawiającą cuda, tworzącą i utrzymującą świat oraz jego harmonię, a także przenikającą i oświecającą ludzkie umysły. To znaczenie niemal bezwyjątkowo łączy się z tekstami religijnymi (*ibidem*, s. 235–236).

Boska mądrość stanowi centralne zagadnienie rozważań mędrca Syracha. Stworzona przez Boga („z ust Najwyższego wyszła” [s. 134]) jest jednocześnie jego wyłączną domeną, tajemniczą i nadprzyrodzoną siłą, przejawiającą się w harmonii i pięknie stworzonego świata („Jam uczyniła na niebie, aby wschodziła światłość nieskończona” [s. 135]), a także w dziejach Narodu Wybranego („rzekł mi stwórcyca wszystkich rzeczy, a który mię stworzył, odpocząnął w przybytku moim i rzekł mi: W Jakobie przebywaj, a w Izraelu dziedzicz, a w wybranych moich puść korzenie” [s. 134–135]). Niemożliwa do zgłębiania przez ludzki umysł jest jednak po części udzielana człowiekowi w postaci boskiego daru, ale jedynie wtedy, gdy ten postępuje wedle zasad pobożnego życia. Samo zaś pobożne życie, upatrywane przede wszystkim w roztropności, doświadczeniu, wiedzy o życiu oraz wewnętrznym opanowaniu i pokorze wobec nauk mędrców, stanowi o mądrości człowieka. Autor *Księgi Syracha* postawił zatem wyraźną granicę między mądrością boską a ludzką⁸.

W będącym przedmiotem ekscerpcji tłumaczeniu *Księgi Syracha* Poznańczyka leksem *mądrość* użyty został 92 razy, co odpowiada liczbie wystąpień leksemu *sapientia* w łacińskiej podstawie. Tłumacz, idąc za autorem, nie wprowadził leksykalnego rozdziału między mądrością zdobywaną przez ludzi a mądrością rozumianą jako przymiot Boga – obie nazywa się mądrością, a jedynie przy drugiej sporadycznie pojawia się określenie *boża* (4 razy), nigdy *boska*. Wyróżnienie odcieni znaczeniowych dokonuje się tylko na podstawie kontekstu.

Za punkt kulminacyjny księgi należy uznać rozdział 24, w którym autor pozwolił wygłosić upersonifikowanej bożej mądrości pochwałę samej siebie („Mądrość będzie chwaliła duszę swą” [s. 134], jak brzmia początkowe słowa tegoż *capitulum*). I właśnie w oparciu o tę wypowiedź podjęta zostanie próba przedstawienia obrazu bożej mądrości, przy czym wzięte zostaną pod uwagę przede wszystkim te przedstawienia, które dążą do przybliżenia pojęcia mądrości przez przyrównanie jej bądź jej cech do innych zjawisk czy przedmiotów, możliwych do doświadczenia zmysłami. Analizie poddano wyłącznie

⁸ Zob. S. Potocki, *Mądrość uczonego w Piśmie (Księga Syracha)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 6, *Mądrość starotestamentowego Izraela. Przysłowia, Hiob, Kohelet, Syrach, Księga Mądrości*, red. J. Frankowski, Warszawa 1999, s. 161–198. Warto również zauważyć, że bibliści oddzielają mądrość boską od ludzkiej przez zapis tej pierwszej wielką literą.

konstrukcje porównawcze o typowej budowie porównania (*comparandum* x = mądrość / *tertium comparationis* pod względem czegoś jest / jak / *comparans* y). Nie bierze się zatem pod uwagę tych opisów, w których mądrość została ukazana jako wypadkowa innych cnót, rozpisana na mniejsze części, na inne pojęcia abstrakcyjne.

Z wypowiedzi upersonifikowanej mądrości, zamieszczonej w rzeczonym rozdziale *Księgi Syracha*, wynotowano 7 obrazów skonstruowanych na zasadzie porównań, na które składają się 24 *comparantes*, czyli elementy do których porównano mądrość bożą. Omawiane pojęcie przedstawione zostało w nich w sposób wielowymiarowy. Dzieje się tak wskutek nadawania mądrości określonych rozmiarów, ilości, smaku i zapachu.

Rozmiary

Zabiegi dążące do przybliżenia mądrości w sposób najbardziej namacalny uruchamiają zmysł wzroku. Abstrakcyjną mądrość wprowadza się w sferę materialną przez nadanie jej określonych kształtów i rozmiarów. Mądrość powiada o sobie:

Jako cedrus jestem powyszona na gorze Libańskiej, a jako cyprys na gorze Sion, jako palma jestem powyszona na miejscu Kades, a jako sadzenie różej w Jerycho, jako oliwa cudna na polu, a jako jawor jestem powyszona przy wodzie. [s. 136]

Przywołano tu rozmaite drzewa, głównie zaczerpnięte z obcych realiów (przeniesione bez zmian z łacińskiego tekstu), co mogło stanowić dla czytelnika dość istotną przeszkodę we właściwym odczytaniu treści⁹. Nie jesteśmy jednak skazani wyłącznie na domysły dotyczące tego, co niosły ze sobą te obce nazwy dla przeciętnego czytelnika. Rekonstrukcja rozmiarów mądrości, wyłaniających się z kart polskiej *Księgi Syracha*, jest możliwa dzięki zderzeniu treści przekładu z szesnastowieczną wiedzą na temat roślin, zawartą w polskojęzycznych

⁹ Zob. Z. Włodarczyk, *Rola terminów botanicznych w rozumieniu i poprawnej interpretacji tekstów biblijnych*, w: *Polszczyzna biblijna. Między tradycją a współczesnością*, red. S. Koziara, W. Przyczyna, t. 1, Tarnów 2009, s. 253–276.

zielnikach z epoki¹⁰. Obok powszechnie znanego jaworu w świadomości ówczesnych ludzi za bardzo wysokie drzewo uchodził zarówno cedr, jak i cyprys. W herbarzu Marcina z Urzędowa czytamy pod hasłem *cedr* (drzewo cedrowe): „to drzewo jest bardzo wysokie, podobne modrzewiowi” [MU, s. 338], pod hasłem *cyprys* analogicznie: „Drzewo cyprysowe jest bardzo wysokie, podobne świerczynie, jedno iż roście jako konop w kupie, gałązki się schodzą aż do wierzchu, tak iż wierzch ma ostry” [MU, s. 331]. Przyrównana do tych drzew mądrość stawała się strzelista, ale też obfita (korona jaworu) i rosła w czytelniczej świadomości do ogromnych rozmiarów. Siły temu obrazowi dodawało jeszcze umieszczenie cedru i cyprysu na – z definicji wysokich – górach Libanu i Syjonu. Są one figurami wysokości, wznoszenia się, górowania nad otoczeniem. Dziwić może postawienie na równi z jaworem, cedrem i cyprysem pozostałych roślin. Róża, znana w postaci niewysokiego krzewu, stanowi bowiem prefigurację piękna, zaś oliwa, kojarzona z drogim olejkiem, symbol kosztowności; o palmie szesnastowieczny czytelnik wiedział zaś przede wszystkim tyle, że kształtem przypomina dłoń (stąd jej potoczna nazwa ‘dłoń krystusowa’ [SF, list 112_r]). Interpretacja walorów mądrości musi zatem iść dodatkowym torem, co zresztą odpowiada znaczeniu słowa *powyszać*, które według SPXVI wyklada się jako ‘nadawać

¹⁰ Mam tu na myśli zielniki Stefana Falimirza (*O ziołach i o mocy ich*, wyd. F. Ungler, Kraków 1534 – cytowany jako **SF**), skopiowane z tegoż autora zielniki Hieronima Spiczyńskiego (*O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich*, wyd. F. Ungler, Kraków 1542 – **HS**) oraz Marcina Siennika (*Herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*, wyd. M. Szarfenberger, Kraków 1568 – **MS**; *idem, Lekarstwa doświadczone*, wyd. Ł. Andrysowicz, Kraków 1564), a także dzieło Marcina z Urzędowa (*Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących*, Łazarz 1595 – **MU**). Teksty te należy traktować jako wyznaczniki wiedzy o ówczesnym świecie. Uznajemy bowiem, że odzwierciedlają one stan dostępnej wiedzy (zostało w nich zawarte wszystko co szesnastowieczni polscy uczeni wiedzieli na temat roślin), choć z pewnością jest to stan idealny, odbiegający od stanu rzeczywistego (realnego), jaki reprezentował przeciętny odbiorca z pierwszej połowy XVI wieku. Trzeba też pamiętać, że część informacji zawartych w herbarzach to tłumaczenie z innych, obcych autorów (wymieńmy choćby kilku: Hippokrates, Dioskorides, Gallen, Awicenna, Pliniusz, Kolumella, Plutarch, Arystoteles, Platon, Pitagoras), zatem można przypuszczać, że ich polscy twórcy niejednokrotnie opierali się na wiedzy przez siebie niezbadanej, toteż „realny” stan wiedzy był w rzeczywistości jeszcze niższy.

większe znaczenie, wywyższać, wysławiać¹¹. Intensyfikacja tegoż *powyszenia* dokonuje się przez nagromadzenie w jednym porównaniu aż sześciu gatunków roślin oraz przez wprowadzenie nazw tychże roślin w liczbie pojedynczej (tak jak w *Wulgacie*), co stanowi o ich wyjątkowości i daje efekt górowania nad otoczeniem. Mądrość staje się więc nie tylko wysoka w sensie fizycznym, ale też wzniosła, godna podziwu i piękna.

Obraz rozmiarów mądrości dopełnia przyrównanie jej do modrzewia: „Ja jako modrzew rozszerzyłam gałęzie moje” [s. 137], co pozwala wyobrazić ją sobie jako materię o dużym zasięgu, rozłożystą.

Ilość, obfitość

Zmysł wzroku uruchamiają również porównania z grupy eksponującej ilość mądrości:

[...] jako mgła przykryłam wszystkie ziemie [...] [s. 134]

Ja mądrość wylałam rzeki, jako bystrość wody niezmierzonej z rzeki, jam jest jako rzeka Doryks, a jako wiedzenie wody wyszłam z rajy, rzekłam: pokropię ogrod moją sadzenia, a napoję rodzenia mego owoc, i oto została mi sie bystrość obfita, a rzeka moja przybliżyła sie ku morzu, abowiem naukę jako świtanie oświecam wszystkim, a będę ją wypowiadała, aż na długość czasu. [s. 140]

Zestawienia z mgłą, bystrą wodą i rzeką wskazują na obfitość mądrości i z powodzeniem, jak się wydaje, przetwarzają obraz jej abstrakcyjnej nieskończoności w zmysłowo postrzegalne zjawiska. Ostatni z przywołanych fragmentów ilustruje dodatkowo dynamizm jej rozwoju („bystrość rzeki”), zapowiedź stałego poszerzania („rzeka moja przybliżyła się ku morzu”) oraz obietnicę przyszłych owoców. W efekcie dzięki tym namacalnym obrazom czytelnik może wyobrazić sobie mądrość jako rzecz, która ogarnia i przenika cały świat oraz nieustannie mu towarzyszy.

¹¹ Zob. *Powyszać* [hasło], w: *Słownik*, t. 29, *Potylica–Pożżon*, Warszawa 2001, s. 289–290.

Wonność

Obok odwołań do zmysłu wzroku mądrość przybliża się czytelnikowi przez pobudzanie zmysłów z natury bardziej subiektywnych – zapachu oraz smaku. Przedstawione poniżej fragmenty ilustrują próby opisanego mądrości za pomocą określeń zapachowych (Tabela 1).

Tabela 1. Opisy mądrości za pomocą określeń zapachowych

Wulgata ¹²	Poznańczyk
24, 20 sicut cinnamomum et aspaltum aromatizans odorem dedi quasi murra electa dedi suavitate odoris	Na ulicach jako cynamon i balsam woniący dałam wonność jako mirra wybrana dałam słodkość wonności [...]. [s. 136–137]
24, 21 et quasi storax et galbanus et ungula et gutta et quasi libanus non incisus vaporavi habitationem meam et quasi balsamum non mixtum odor meus	i jako torax i galban i ungula i gutta, a jako drzewo liban nierzazany napełniłam wonnością mieszkanie moje, a jako balsam nie zmieszany wonność moja. [s. 137]
24, 23 ego quasi vitis fructificavi suavitate odoris et flores mei fructus honoris et honestatis	Ja jako winna macica rodziłam słodkość wonności, a kwiecie moje owoc czci i poczliwość. [s. 137]

Omawiana grupa obejmuje największą liczbę elementów, do których porównuje się mądrość – wonność stanowi najszczegółowiej opisaną cechę analizowanego pojęcia, stąd też warto poświęcić jej nieco więcej uwagi.

Już pobieżna lektura przynosi spostrzeżenie, że określanie wonności w *Wulgacie* opiera się wyłącznie na odniesieniach do świata roślin egzotycznych z punktu widzenia polskiego czytelnika, zwłaszcza czytelnika szesnastowiecznego. Zestawienie tekstu Poznańczyka z łacińskim oryginałem daje obraz następującej ekwiwalencji: *cinnamomum* → cynamon; *aspaltum* → balsam; *murra* → mirra; *storax* → torax;

¹² Cyt. wg edycji: *Biblia sacra iuxta vulgata versionem*, oprac. R. Weber, wyd. 2, Stuttgart 1975.

galbanum → galban; *ungula* → ungula; *gutta* → gutta; *libanus* → drzewo liban; *balsamum* → balsam; *vitis* → winna macica. Widać zatem, że tłumacz bezwyjątkowo pozostawił obce realia¹³.

Biblijny opis cechują rozmach i bogactwo zapachowej kreacji mądrości. Dla przeciętnego polskiego czytelnika pierwszej połowy XVI wieku elementy składające się na całość wonności ze względu na obcość realiów siłą rzeczy miały inną wartość, a co za tym idzie – również nieco inną woń niż dla odbiorcy tekstu oryginału.

Zapach mądrości odczytywany przez pryzmat staropolskich herbarzy cechuje intensywność i długotrwałość głównie dzięki korzennemu, czyli ‘ostremu i palącemu’ (jak podpowiada SPXVI¹⁴) aromatowi cynamonu, jak również dzięki balsamowi, który jest „mocnego woniania” [MU, s. 323–324], następnie mirrze posiadającej „ostrogorzkość woniącą” [MU, s. 361] oraz dzięki storaksowi – ten bowiem „wonność w sobie wdzięczną długo chowa” [MU, s. 384], a także, jak piszą Falimirz i Siennik, ma właściwości cucące i „w rozmaite plastry wchodzi, dlatego iż je wonne czyni” [SF, list 28_v; MS, list 225_v–226_r]. Mądrość ma dla czytelnika woń „wdzięczną” – tak bowiem na ogół określa się w herbarzach zapach poszczególnych roślin i olejków. Do cynamonu na przykład odnosi się uwaga: „gdy kto ij mastykować będzie [‘żuć w celach leczniczych’ – przyp. A.L.], czyni w uściech wdzięczną wonią” [SF, list 6_v]; podobnie przy balsamie [MU, s. 324]. Z jednej strony owa „wdzięczność” konotuje wartość pozytywną, z drugiej zaś – ponieważ większość z wymienionych roślin i olejków nie była znana przeciętnemu Polakowi z XVI wieku – wprowadza niekonkretność, niejednoznaczność, gdyż dla każdego odbiorcy może

¹³ Błędem autora (świadczącym być może o nieznaności tej rośliny) lub pomyłką zecerską jest pojawiająca się u Poznańczyka nazwa *torax* bez nagłosowego *s-*. Niewłaściwy zapis *torax* bez nagłosowego *s-* poczyniony został najprawdopodobniej przez samego Poznańczyka, gdyż wystąpił on w obu wydaniach *Księgi Syracha* – z 1535 oraz 1541 roku. Trudno bowiem przypuszczać, aby dwaj zecerzy (tekst ukazał się w dwu różnych oficynach) popełnili niezależnie od siebie identyczną omyłkę. Niemniej z pewnością obaj, skoro błędu nie poprawili, nie znali tej rośliny. Poprawną formę wprowadził dopiero redaktor Biblii Leopolity, który przetwarzał pracę Piotra Poznańczyka. Ta omyłka autorska i jednocześnie drukarskie przeoczenie świadczą o niepopularności storaxu, nieznaności jej nawet w kręgach polskiej elity intelektualnej (bo do niej bezsprzecznie należeli literaci).

¹⁴ Zob. *Korzenny* [hasło], w: *Słownik*, t. 10, *K–Korzyść*, Wrocław 1976, s. 663–664.

oznaczać co innego, każdy wyobrazi ją sobie nieco inaczej, zgodnie z indywidualnym poczuciem piękna. Subiektywne wartościowanie dotyczy również odczuć negatywnych: u Falimirza czytamy bowiem, że galban jest „wonej przykrej a ostrej” [SF, list 33_r]. To sformułowanie stoi w opozycji do zamierzonego konstruowania idealnego zapachu mądrości. I właśnie ta egzotyczność elementów składających się na wonności omawianego pojęcia, ta nieznamość realiów, która zmusza czytelnika do tworzenia własnych, subiektywnych wyobrażeń lub do zawierzenia subiektywnym opiniom innych, stanowi pierwszy powód, aby sądzić, że opisywana w tłumaczeniu Poznańczyka wonność rozmięła się z zamierzonym obrazem. Jeśli wierzyć autorom zielników, niektóre sprowadzane do Polski olejki były przez kupców fałszowane, mieszane z innymi, tańszymi specyfikami, a w związku z tym dla szesnastowiecznego czytelnika pachniały inaczej niż prawdziwe. I tak wyobrażenie na temat rzeczywistej woni balsamu przysłonięte było przez terpentynę i inne olejki („abowiem niżli do nas przywiozą łakomi kupcy, mieszają weń terpentynę albo lentyscyne, maści albo olejki, fałszując ji” [MU, s. 324]), kadzidło (drzewo liban) pachniało sosnową żywicą [MU, s. 386], zaś mirra nie posiadała intensywnego aromatu, więc albo to co sprowadzano do Polski nie było mirrą, albo stanowiło jej najgorszy gatunek (prawdziwa mirra winna mieć „ostrogorzkość woniącą [...] czego nasza mirra nie ma, którą do nas wożą” [MU, s. 361]); podobny problem pojawia się też przy cynamonie [MU, s. 329, 335]. Nieoczekiwanie do woni biblijnej mądrości wkradł się również zapach rodzimy, albowiem występująca w przekładzie *Księgi Syracha* nazwa *ungula* pojawia się w zielnikach (*ungula caballina*) jako odpowiednik polskiego podbiału [MU, s. 48], zwanego też ‘końskim kopytem’ [SF, list 154]. Tym samym czytelnik wspierający się wiedzą z herbarzy odnajduje w *unguli* zamiast wyszukanego balsamu o intensywnym zapachu (*ungula* oznacza ‘balsam, olejek z mirry, pachnidło’) roślinę pospolitą. Problem stanowiło również zawężanie czy nawet zubażanie zapachowego wachlarza mądrości już to przez wprowadzenie do przekładu nazwy rośliny zupełnie nieznannej dla ówczesnych odbiorców (za przykład niech posłuży *gutta*, która nie pojawiła się w żadnym z szesnastowiecznych zielników), już to przez zlewanie w jedną polską nazwę dwu łacińskich odpowiedników, jak to ma miejsce w przypadku nazw *aspaltum* oraz *balsamum*, które Poznańczyk sprowadził do jednobrzmiającej *balsam*.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że ma w sobie woń mądrości coś podniosłego i utożsamianego z wykwinnością niedostępną dla większej, biednej części społeczeństwa. Rośliny i olejki składające się na wonność mądrości należą bowiem na ogół do grupy produktów luksusowych, a zatem drogich (co poświadczają autorzy herbarzy, zwracający uwagę na „kosztowność” balsamu, mirry i innych). O ówczesnym postrzeganiu niektórych z nich w kategoriach luksusu i wykwinności utwierdzają nas ponadto, oprócz uwag językowych, także ryciny zamieszczane w herbarzach jako ilustracje do nich. Splendoru i patosu dodaje wonności skojarzenie jej z obrzędami kościelnymi, z czym łączy ją szczególnie mirra i drzewo liban (odpowiadające kadzidłu). Warto tu przywołać rycinę ilustrującą kadzidło, zamieszczoną w zielniku Falimirza [list 32_v]: przedstawia ona dłoń, która trzyma dymiącą kadzielnicę, co jednoznacznie przywodzi na myśl zapach kojarzony ze świętymi obrzędami.



Kadzidło [SF, list 32_v]



Mirra [MS, s. 224]



Winna macica
[MS, s. 188]

Dopełnieniem „zmysłowego” obrazu mądrości wyłaniającego się z konstrukcji porównawczych jest odniesienie do jej smaku: „abowiem duch moją słodszy jest niżli miód, a dziedzictwo moje nad miód i plaster miodu” [s. 138]. Przywołane miód i plaster miodu wskazują na słodycz (zatem wartość pozytywną) płynącą z rozkoszowania się nią.

Warto jeszcze pokrótce wspomnieć, że mądrość boża w *Księdze Syracha* ukazywana została także za pomocą metafor, które ilustrują

jej wiodącą pozycję wśród przymiotów Boga, a także przedstawiają jako najważniejszy przedmiot człowieczych dociekań. Stąd odniesienia do jej pierwszeństwa i pierworodności („miedzy wszystkim ludem i rodzajem przodek-em miała” [s. 135], „pirworodna przed wszystkim stworzeniem” [s. 134]) oraz do macierzyństwa („Ja matka pięknego miłowania i bojaźni, i poznania, i świętej nadzieje” [s. 137]). Wyraźnie rysuje się obraz drzewa dzięki określeniom typu „puścić korzenie” [s. 135], „wkorzeniłam się w lud” [s. 136], „Korzeń mądrości jest bać się Boga, a gałęzie jej długowieczne” [s. 9–10], „Korzeń mądrości komu jest odkryt” [s. 9], „gałęzie moje czci i łaski” [s. 137] oraz dzięki określeniu korzyści płynących z mądrości mianem owoców („kwiecie moje owoc czci i poczliwość” [s. 137], „od rodzajow moich będziecie napełnieni” [s. 138], „Zupełność mądrości jest bać się Boga, a pełność od owocow jej wszelki dom jego napełni od rodzajow [jej]” [s. 11])¹⁵. Nieskończoność mądrości podkreśla się przez wymienienie jej w jednym szeregu ze zjawiskami, którym nie można nadać skończonej liczby („Piasek morski i krople dżdżowe i dni wiekow kto jest zliczył? Wysokości nieba a szerokość ziemie i głębokość przepaści kto rozmierzył jest? Mądrość Bożą uprzedzającą wszystko kto jest poznał?” [s. 8]). Dwukrotnie w celu deskrypcji mądrości bożej autor posłużył się obrazem domu, przy czym raz nazwane tak zostało niebo, gdzie upersonifikowana mądrość ma swą siedzibę („Jam na wysokości mieszkała, a stolec moj na słupie obłokowym” [s. 135]), natomiast drugi raz sama mądrość („jako dom wygraniczony tak jest szalonemu mądrość” [s. 118]). Dom „wygraniczony” znaczy tyle co nieosiągalny, do którego nie mają dostępu ludzie szpetni moralnie. Toteż w odwrotnym rozumieniu mądrość jest jak dom dostępny tylko dla ludzi dobrych, to wartość elitarna, przeznaczona wyłącznie dla wybranych.

Podsumowanie

1. Stworzony w *Księdze Syracha* obraz mądrości został przybliżony czytelnikowi przez zabiegi porównawcze, które uruchamiały wyobraźnię za pomocą zmysłów smaku, węchu i wzroku. Istotne jest to,

¹⁵ Potocki wskazuje, że może to być świadome nawiązanie do drzewa żywota (zob. *op.cit.*, s. 185).

że większość *comparantes* stanowią odniesienia do świata roślin, a ściślej drzew i wyrabianych z nich olejków.

2. Ze względu na obcość realiów występujących w tekście Biblii oraz bezwyjątkowe przenoszenie ich do polskiego tłumaczenia obraz mądrości przedkładany polskiemu czytelnikowi jest uboższy i mniej zrozumiały niż dla odbiorcy oryginału, pozostawia też więcej miejsca na swobodę interpretacji, przez co cechuje się większym subiektywizmem.

3. Taki obraz mądrości, jaki za sprawą tłumaczenia Poznańczyka polski czytelnik otrzymał po raz pierwszy w 1535 roku, trafiał w jego ręce na przestrzeni XVI wieku jeszcze trzykrotnie: w niezmienionej formie dzięki reedycji, która ukazała się w 1541; następnie w 1561 roku w Biblii Leopoldy, gdzie *Księga Syracha* została zaanektowana przez redaktora z niewielkimi zmianami; oraz w 1599 roku jako jedna z ksiąg Biblii Wujka, którego tłumaczenie najbardziej odbiega od tekstu Poznańczyka. Różnice w interesującej nas materii porównań dotyczących mądrości przedstawia tabela:

Tabela 2. Podsumowanie

Poznańczyk (1535, 1541)	Leopolda¹⁶	Wujek¹⁷
<i>torax</i>	<i>storax</i>	<i>storax</i>
<i>drzewo liban</i>	<i>drzewo libańskie</i>	<i>kadzidło</i>
<i>winna macica</i>	<i>winna macica</i>	<i>winne drzewo</i>
<i>cedrus</i>	<i>cedr</i>	<i>drzewo cedrowe</i>
<i>modrzew</i>	<i>modrzew</i>	<i>tenebrit</i> (na marginesie * <i>modrzew</i>)

Ogólnie zatem można mówić o stałości przekazu translatorskiego. Wydaje się jednak, że pomimo czterech wydań *Księgi Syracha* w XVI wieku, wpływ, jaki wywarła ona na rozumienie i postrzeganie pojęcia

¹⁶ Cyt. wg edycji: *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu*, wyd. M. Szarffenberg, Kraków 1561.

¹⁷ Cyt. wg edycji: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w., wstęp ks. J. Frankowski, Warszawa 2000.

mądrości przez użytkowników polszczyzny, miał jedynie krótkotrwały charakter. Świadczy o tym fakt, że późniejsze wieki odchodzą od definiowania mądrości jako rozróżniania dobra i zła oraz jako przymiotu Boga¹⁸; ponadto żadne z przywołanych Syrachowych porównań dotyczących rozmiaru, ilości, smaku i zapachu nie zakorzeniło się w polskiej kulturze (żadne nie zostało poświadczane w zbiorach polskich przysłów¹⁹).

„The wisdom is an aim of all senses”, that is image of the wisdom in *The Wisdom of Jesus son of Sirach* translated by Piotr Poznańczyk (on material of comparisons from ch. 24, 1 – 22)

SUMMARY

Piotr Poznańczyk was prepare in 1535 Polish translation of *The Wisdom of Jesus son of Sirach*, one of the Old Testament's book, in which has been described wisdom of God. Wisdom is an abstract notion and for that reason it is important, how was presented to the reader and what linguistic means and figures of speech were used, so that the reader can understand this no-

¹⁸ Pod hasłem *mądrość* w *Słowniku średniowiecza* czytamy: 1. ‘rozum, wiedza, rozsądek, doświadczenie, uczoność, przezorność, umiejętność’; 2. ‘zmyślność, chytryć, przebiegłość’ (*Słownik średniowiecza*, red. S. Urbańczyk, K. Nitsch, t. 4, *La-Mżyć*, Kraków 1963–1965, s. 378–380). W *Słowniku Lindego* nie pojawia się co prawda wyodrębnione znaczenie ‘mądrość boska’, i choć można by wnosić o nim z lektury cytatów, to jednak te zostały zaczerpnięte tylko z literatury XVI wieku (S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1809, t. 2, cz. 1, *M–O*, s. 8); w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (Warszawa 1958) definiuje się mądrość jako: 1. ‘rozumienie świata i ludzi, wiedza o nich, umiejętność jej stosowania, to, co się wie, umie; rozum, rozsądek’; 2. ‘to, że coś jest mądre’; 3. ‘spryt życiowy, przebiegłość, przemyślność’; w tzw. *Słowniku warszawskim*: 1. ‘zdolność należytego stosowania rozumu i wiedzy do osiągnięcia celów zamierzonych, chwalebnych; zdolność przenikania rzeczy i stosunków; jasność i przenikliwość umysłu’; w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego PWN* pod redakcją Stanisława Dubisza mądrość wyklada się jako 1. ‘wiedzę nabytą przez naukę lub doświadczenie i umiejętność jej wykorzystania’; 2. ‘bycie mądrym, cecha tego, co jest mądre’; 3. ‘umiejętność szybkiego orientowania się, spryt, przemyślność, zdolność’.

¹⁹ Zob. m.in. prace: Grzegorza Knapusza (*Adagia Polonica. Przysłowia polskie wybrane*), Samuela Adalberga (*Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*) i Oskara Kolberga (*Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*).

tion. Important is fact, that the first Polish texts were mainly editions of didactic ('wisdom') books of the Bible: *Ecclesiastes* (1522), *Psalms* (1532, 1535), *Sirach* (1535), what explicitly is pointing at direction of the action of publishers. This aspiration to expanding the wisdom and influence of the Bible on the recipients are reflecting prefaces to the reader as well as understanding the password 'wisdom' certified in the *Dictionary of the Polish language of the sixteenth century*. A main subject of this article was showing one of aspects of 'moving closer' the wisdom, that is sentences in the form of the comparison. In the Latin text of the *Sirach* (which was a base of the Polish translation) a wisdom was compared to the twenty four objects mainly from world of plants (among others to the cypress tree, cedar tree, oil, cinnamon, balsam, myrrh, and incense). These comparisons are stimulating the sense of sight, the taste and the smell, that's why thanks to them a reader could imagine the wisdom as the thing having definite shape, size, taste and aroma. The fact that the majority from objects to which the wisdom was compared comes from exotic world for the Polish reader, living in the sixteenth century and having only a limited knowledge about overseas world, and fact that Piotr Poznańczyk led all these exotic comparisons in the Polish translation is a notable problem. We are interested in it, how differs the image of the wisdom which appeared in its imagination of the Polish reader from the image of the recipient of the original text. We can reconstruct this Polish knowledge on the base of herbariums, which were written in Poland in the sixteenth century by Stefan Falimirz, Hieronim Spiczyński, Marcin Siennik (those two copied Falimirz's work) and Marcin Urzędow. Analysis will allow to reconstruct the linguistic image of the wisdom from a perspective of the sixteenth-century Polish reader.

Key words: *The Wisdom of Jesus son of Sirach*, Piotr from Poznań, Polish translations of the Bible, Polish language of the sixteenth century.

O Autorce

Anna Lenartowicz-Zagrodna – adiunkt w Katedrze Historii Języka Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego, doktorat uzyskała na podstawie rozprawy pt. *„Księga Syracha” w przekładzie Piotra Poznańczyka. Transkrypcja. Studium monograficzne języka*, napisanej pod kierunkiem prof. Danuty Bieńkowskiej; zainteresowania naukowe: polszczyzna historyczna (w tym polszczyzna biblijna i przekładowa pierwszej połowy XVI wieku), translatoryka łacińska (przekłady z języka łacińskiego zarówno tekstów antycznych, jak i staropolskich) oraz krytyczne edycje tekstów dawnych.

E-mail: anna.zagrodna@gmail.com